

Hey, Wycofanie

Spokojnym swym istnieniem zachwycił mnie
Samotny kamień, pozazdrościłam mu...
W milczącej egzystencji odnaleźć się
Zapraǳnęłam, rzekłam i stało się

Leżę na poduszce z miękkiego mchu
I nie przeraża nieskończoność bytu
Nie pragnę, nie zazdrozczę
Po prostu trwam
Szczęścia w najczystszej formie doświadczam

Wszystko, co ludzkie zawstydzają mnie
Naprawdę wolę kamieniem być
Kamienie nigdy nie śmieszają do łez